

SŁOWO WSTĘPNE

Teraźniejszość obciążona jest przeszłością i brzemienią w przyszłość.

Gottfried Wilhelm Leibniz

Nasza przeszłość nadaje kształt naszej przyszłości.

Antoni Kępiński

Żeby iść w przyszłość, najpierw trzeba uszanować przeszłość.

Curtis Sittenfeld

Rozpoczynamy od wypowiedzi przypisywanych trzem różnym osobom, żyjącym w dalszej lub bliższej przeszłości, ale – ze względu na uniwersalny charakter cytowanych słów – dających się odnieść również do dynamicznej sytuacji, jaka obecnie zaistniała w polskiej szkole. Niemiecki filozof, polski lekarz i humanista oraz poczytna autorka amerykańska, nakazując szacunek dla dokonań i odkryć czasu minionego, podkreślają fakt, że ani teraźniejszość, ani przyszłość nie mogą się bez niej obejść, co oznaczałoby między innymi, że podejmując próby modyfikacji sposobów kształcenia Polaków, zawsze musimy uwzględniać osiągnięcia poprzedników¹. Podobnie chcemy rozumieć metamorfozy kontekstów i metod – czyli postrzegać je jako wieloaspektowe przemiany w przywołanych zakresach, niekiedy gruntowne, ale z zasady uwzględniające *status quo ante*. Maria Kwiatkowska-Ratajczak, pisząc o oscylowaniu szkoły między diachronią a synchronią, zauważa:

¹ Zdaniem Zbigniewa Herberta (*Duszycka*, [w:] idem, *Labirynt nad morzem*, Warszawa 2002, s. 91), „grzechem śmiertelnym kultury współczesnej” jest brak naszego zainteresowania tradycją i mądrością pokoleń wcześniejszych. Wynika to – jak utrzymuje poeta – z „arogancckiego przeświadczenia”, że „możemy obyć się bez wzorów (zarówno estetycznych, jak i moralnych), bo rzekomo nasza sytuacja w świecie jest wyjątkowa i nieporównywalna z niczym”.

O czasach minionych trzeba pamiętać przecież w trakcie realizacji nie tylko wymiaru historycznego, ale i filozoficzno-społecznego oraz estetycznego, a praktyka dowodzi, że często nawet wymiar instrumentalny wiązany bywa ze sztuką dawną².

Uważamy, że pamięć o wcześniejszych rozwiązaniach, umiejętność korzystania z sugestii dydaktyków poprzednich pokoleń pozwala na szerszą i dogłębniejszą analizę sensu obecnych reform³.

Dwadzieścia lat temu Józef Półturzycki stwierdził:

Kompetencje [...] nauczyciela nie powstają tylko z lektury, wymagają przemyśleń i zastosowania w praktyce nauczycielskiej, w postaci unowocześnienia i aktywizowania lekcji, wzbogacania stosownych metod i środków dydaktycznych, optymalizowania form kontroli i zasad oceny. Jest to trudne, ale najważniejsze zadanie⁴.

Przytoczone słowa dowodzą, że szkoła w Polsce była modernizowana właściwie od początków swojego istnienia. Zmiany dyktowały zazwyczaj przeobrażenia społeczne, kulturalne i obyczajowe. Szkoła musiała i nadal musi na nie reagować, bowiem jej zasadniczym zadaniem jest nauczanie i wychowywanie młodego człowieka, z uwzględnieniem specyfiki kulturowej i aktualnych oczekiwań społecznych (co ilustruje i potwierdza ewolucja ucznia od średniowiecznego żaka do „cyfrowego tubylca”⁵). Nie tylko zatem doskonalenie własnego warsztatu, ale odpowiadanie na zachodzące w rzeczywistości przemiany to wręcz obowiązek kreatywnego nauczyciela, tym bardziej, że „jedną z istotniejszych właściwości edukacji ponowoczesnej jest dynamika i ruchliwość w wymianie idei, dyskursów; system tak skonstruowany lub – powiedziec by należało – permanentnie konstruowany pozostaje otwarty, nieszczelny i gotowy na inicjatywy o charakterze innowacyjnym”⁶. Akceptujemy zatem potrzebę zmian, ale jednocześnie zastanawiamy się, czy zawsze powinny się one dokonywać? Czy konieczne są częste reformy oświatowe, każdorazowo pociągające za sobą opracowanie nowych programów, podręczników, powodujące wprowadzanie korekt do (rów-

² M. Kwiatkowska-Ratajczak, *Po stronie praktyki. Szkice polonistyczne z dydaktyki szkolnej i akademickiej*, Poznań 2013, s. 19.

³ Por. eadem, *Wymiana idei. Szkice dydaktyczne o szkole i uniwersytecie*, Poznań 2016.

⁴ J. Półturzycki, *Dydaktyka dla nauczycieli*, Toruń 1997, s. 9.

⁵ Ludzi młodych określa się mianem *Generacji Y*, *Millenium Kids*, *Millenium Generation*, *Net Generation*, *Gen Netters*, *Echo Boomers*, *SMS-gener@tion*, *VideoKids*. Zob. np.: M. Hausman, *Generacja Y*, „Wprost” 1999, nr 20, s. 62–63; W. Cwalina, *Generacja Y – ponury mit czy obiecująca rzeczywistość*, [w:] *Internet – fenomen społeczeństwa informacyjnego*, red. T. Zasępa, współpr. R. Chmura, Częstochowa 2001, s. 29–42.

⁶ M. Wróblewski, *Innowacja i refleksyjność. Między obszarami niezmiennymi w kształceniu polonistycznym a wyzwaniem cywilizacyjnymi współczesności*, „Polonistyka” 2012, nr 4.

niez sprawdzonych) sposobów pracy na lekcjach? Te i inne pytania postawiliśmy zaproszonym do dyskusji specjalistom.

Efektom zaproponowanej wymiany myśli jest tom oddawany właśnie do rąk czytelnicy. Dzięki niemu została stworzona przestrzeń dla prezentacji i wykładni poglądów oraz wymiany doświadczeń metodyków reprezentujących różne ośrodki akademickie w Polsce. Eksponuje się w nim zwłaszcza czynnik dynamizmu przeobrażeń zachodzących w rodzimym kształceniu polonistycznym oraz – szerzej – w polskiej szkole.

W zebranych szkicach skoncentrowano się na przyczynach sygnalizowanych przemian, ich przebiegu, specyfice, wartościach, w szczególności zaś na walorach (rzadziej) i (częściej) skutkach niepożądanych, uświadamianych sobie bądź nie przez osoby bezpośrednio zaangażowane w proces nauczania. Obok zagadnień natury ogólnej, wskazano tu konkretne rozwiązania przedstawianych problemów, mając na uwadze ich wpływ na uczniów, nauczycieli oraz rodziców, przy czym omówiono także kwestie związane zarówno z łągodzeniem (zmniejszaniem) oddziaływania zjawisk negatywnych, jak i z doskonaleniem samego procesu dydaktycznego, co w założeniu powinno przynieść korzyści wszystkim jego uczestnikom.

Niniejsza książka składa się z trzech części. Pierwsza z nich stanowi skrócony zapis dyskusji panelowej, w której cennymi uwagami na temat zmian dawniejszych i najnowszych, a także pogłębionymi refleksjami natury prognostycznej podzielili się pracownicy Uniwersytetów: Gdańskiego, Jagiellońskiego, Opolskiego, a także Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W częściach: drugiej i trzeciej zamieszczono dwadzieścia jeden artykułów (odpowiednio: dziesięć i jedenaście) przybliżających rolę kontekstu w zachodzących zmianach oraz takich, które mają charakter odpowiedzi kierowanej do nauczyciela. Nie są to wszystkie zgromadzone szkice. Te o nachyleniu kulturowo-literackim zostaną opublikowane w odrębnym tomie.

Na zakończenie chcielibyśmy jeszcze dodać, że funkcjonujące w tytule niniejszego opracowania słowo *metamorfozy* implikuje nie tylko nasze przekonanie, iż w obecnie obserwowanych oraz w zapowiadanych przez władze oświatowe przeobrażeniach tkwi pewien ważny, choć nie zawsze dostrzegany potencjał: niewykluczone bowiem, że nawet zmiany doraźnie oceniane jako niepotrzebne czy nawet groźne – w dłuższej perspektywie mogą posłużyć mądrym, przydatnemu i skutecznemu kształceniu.

Małgorzata Karwatowska, Leszek Tymiak